

(załącznik 1)

A. Mickiewicz

ŚMIERĆ PUŁKOWNIKA

W głuchej puszczy, przed chatką leśnika,
Rota strzelców stanęła zielona;
A u wrót stoi straż Pułkownika,
Tam w izdebce Pułkownik ich kona.
Z wiosek zbiegły się tłumy wieśniacze,
Wódz to był wielkiej mocy i sławy,
Kiedy po nim lud prosty tak płacze
I o zdrowie tak pyta ciekawy.

Kazał konia Pułkownik kulbaczyć,
Konia w każdej sławnego potrzebie;
Chce go jeszcze przed śmiercią obaczyć,
Kazał przywieść do izby - do siebie.
Kazał przynieść swój mundur strzelecki,
Swoją kordelas i pas, i ładunki;
Stary żołnierz - on chce jak Czarniecki.
Umierając, swe żegnać rynsztunki.

A gdy konia już z izby wywiedli,

Potem do niej wszedł ksiądz z Panem Bogiem;

I żołnierze od żalu pobledli.

A lud modlił się klęcząc przed progiem.

Nawet starzy Kościuszki żołnierze,

Tyle krwi swej i cudzej wylali,

Łzy ni jednej - a teraz płakali

I mówili z księżami pacierze.

Z rannym świtem dzwoniło w kaplicy;

Już przed chatą nie było żołnierza,

Bo już Moskal był w tej okolicy.

Przyszędł lud widzieć zwłoki rycerza,

Na pastuszym tapczanie on leży -

W ręku krzyż, w głowach siodło i burka,

A u boku kordelas, dwururka.

Lecz ten wódz, choć w żołnierskiej odzieży,

Jakie piękne dziewicze ma lica?

Jaką pierś? - Ach, to była dziewica,

To Litwinka, dziewica-bohater,

Wódz Powstańców - Emilija Plater!

(załącznik 2)

SONET

Sonet jest to utwór poetycki składający się z czternastu wersów podzielonych na dwie strofy czterowersowe oraz dwie trójwersowe o określonym rozkładzie rymów. Zazwyczaj pierwszych osiem wersów zawiera **część opisową** lub narracyjną, zaś sześć ostatnich jest **częścią refleksyjną**. Sonet swymi korzeniami sięga XIII wieku. Zrodził się we Włoszech, zaś rozwinięty został przez Dantego i Petrarke.